

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/stan-wojenny/101263,Utrata-przez-Politechnike-Swietokrzyska-takiej-klasy-dydaktyka-jest-wielce-niepo.html>



Politechnika Świętokrzyska w okresie PRL (fot. z witryny internetowej uczelni: tu.kielce.pl)

ARTYKUŁ

„Utrata przez Politechnikę Świętokrzyską takiej klasy dydaktyka jest wielce niepożądana”. Studenci w obronie opozycjonistki

OKRES HISTORYCZNY

(1980-1990) Epoka Solidarności

Autor: MARZENA GROSICKA 30.05.2023

Wśród aresztowanych i oskarżonych z dekretu o stanie wojennym była m.in.

mieszkanca Kielc – Stanisława Gawlik, bardziej znana jako „Natasza”. Od 1975 r. pracowała na Politechnice Świętokrzyskiej w charakterze wykładowcy. Mimo oporu i protestów ze strony studentów, Stanisława Gawlik straciła pracę i została poddana represjom – nie przerwało jednak to jej działalności na rzecz „Solidarności”.

Wraz z ogłoszeniem 13 grudnia 1981 r. stanu wojennego zakończył się „karnawał wolności”. Na terenie całej Polski wprowadzone zostało niezwykle restrykcyjne prawo. Przywódcy NSZZ „Solidarność” i innych organizacji opozycyjnych zostali w większości internowani i trafili do ośrodków odosobnienia zlokalizowanych w różnych częściach kraju. Wiele osób aresztowano i, jeśli przed sądem udowodniono, że działali niezgodnie z obowiązującym prawem, otrzymali surowe wyroki. Wśród aresztowanych i oskarżonych z dekretu o stanie wojennym była m.in. mieszkanka Kielc – Stanisława Gawlik, bardziej znana jako „Natasza”. Od 1975 r. pracowała na Politechnice Świętokrzyskiej w charakterze wykładowcy.

Po latach kobieta wspominała:

„Od samego początku, czyli od utworzenia NSZZ „Solidarność” w Regionie Świętokrzyskim wraz z mężem Ryszardem utrzymywaliśmy stałe kontakty z ludźmi tworzącymi te struktury i czynnie w nich działającymi. 13 grudnia nie zostaliśmy ani internowani ani aresztowani. Kiedy wracaliśmy w nocy do domu zauważyliśmy wzmożony ruch różnych pojazdów milicyjnych. Dopiero rano jeden ze znajomych przyniósł nam wiadomość o wojnie Jaruzelskiego z narodem”.

SB na tropie KOS-a

Po wprowadzeniu stanu wojennego „Natasza” uczestniczyła w różnych akcjach protestacyjnych. Kolportowała wydawnictwa podziemne, książki, ulotki, znaczki i wiele innych. Zaangażowała się również w wydawanie pisma „KOS”, drukowanego przez Komitet Oporu Społecznego „Solidarność” Regionu Świętokrzyskiego, była m.in. autorką tekstów.

Po wprowadzeniu stanu wojennego „Natasza” uczestniczyła w akcjach protestacyjnych. Kolportowała wydawnictwa podziemne. Zaangażowała się również w wydawanie pisma „KOS”, drukowanego przez Komitet Oporu Społecznego „Solidarność” Regionu Świętokrzyskiego.

Pierwsza edycja „KOS-a”, czyli numery od 1 do 6, ukazały się w okresie od czerwca do sierpnia 1982 r. Podziemne pisemko miało format A5, objętość 6-8 stron. Drukowane było na offsecie, w nakładzie około tysiąca egzemplarzy przez Janusza Barańskiego, wówczas pracownika drukarni w Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach. W składzie zespołu redakcyjnego znajdowali się: Tadeusz Ludwicki, ks. Tadeusz Musiał, Maciej Wijas, Zbigniew Cichy i Eryk Chojnacki. Autorami tekstów byli również Tadeusz Ludwicki, ks. Andrzej Orlikowski i Zygmunt Pęksyk. Pismo kolportowali na terenie Kielc głównie członkowie redakcji i współpracownicy. Zawierało ono bieżące informacje z regionu i kraju, doniesienia z kieleckich zakładów pracy, relacje z procesów politycznych wysłuchane w Radiu Wolna Europa, BBC, czy Głosie Ameryki, a także listy osób internowanych, aresztowanych i w inny sposób represjonowanych. Jak wspominała „Natasza”:

„zamieszczaliśmy artykuły, które dawały ludziom nadzieję, takie »ku pokrzepieniu serc«”.

Przedłużającą się nieobecnością Stanisławy Gawlik na uczelni zaniepokoiili się studenci. Gdy dowiedzieli się gdzie przebywa przygotowali petycję.

W związku z planowanymi przez opozycję manifestacjami na drugą rocznicę podpisania porozumień sierpniowych Służba Bezpieczeństwa podjęła intensywne działania operacyjne.

Prowadzone od dłuższego czasu rozpoznanie kieleckiego podziemia pozwoliło funkcjonariuszom SB przyjąć, że

Oporu Społecznego) na terenie

Kielc (z zasobu IPN)

Imię i nazwisko	Wzrost	Ciężar ciała	Ciężar serca
...

Nazwa szkoły	Lata nauki	Data ukończenia
...

WUSW Kielce Wydział Śledczy.

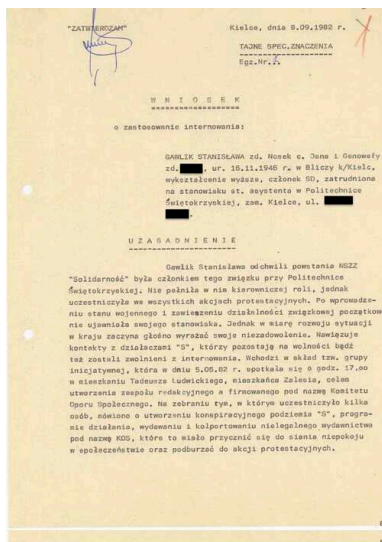
Akta kontrolne śledztwa w sprawie kolportażu ulotek i wydawnictw „KOS” (Komitet Oporu Społecznego) na terenie Kielc (z zasobu IPN)

Studenci w obronie wykładowcy

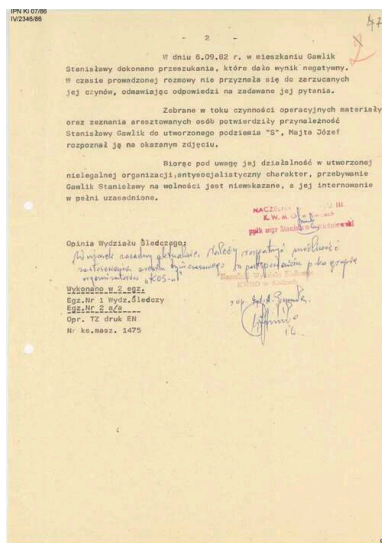
Przedłużającą się nieobecnością Stanisławy Gawlik na uczelni zaniepokoiili się studenci. Gdy dowiedzieli się gdzie przebywa ich nauczycielka przygotowali petycję z prośbą o jej zwolnienie (pomyłkowo datowana 10.01.1982 zamiast 1983). Podkreślali, że jest to osoba pracowita, obowiązkowa, rzeczowa, zdyscyplinowana i bardzo obiektywna:

„My niżej podpisany wychowankowie Pani mgr S. Gawlik składamy niniejszą prośbę o uchylenie jej tymczasowego aresztowania. Informujemy, że Pani mgr S. Gawlik jest jednym z nielicznych dydaktyków umiających w sposób bardzo przystępny przekazywać wiadomości, o czym świadczy chociażby fakt wyników przeprowadzonej wśród studentów ankiety na najlepszego dydaktyka (...) Uważamy, że utrata przez Politechnikę Świętokrzyską takiej klasy dydaktyka jest wielce niepożądana”.

Pod przygotowanym pismem podpisało się 110 osób.



Akta osoby internowanej w ramach sprawy obiektywnej kryptonim „Jodła”



Ki_0_7_86 (przeciąnięte) 2

Wyrokiem Wojskowego Sądu Garnizonowego w Kielcach z dnia 20 stycznia 1983 r. Stanisława Gawlik skazana została na 1 rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na 2 lata oraz 20 tys. zł. grzywny. Została najpierw zawieszona w czynnościach nauczyciela, a następnie zwolniona z pracy na uczelni.

Przez kolejne lata „Natasza” nie mogąc znaleźć stałego zatrudnienia, wykonywała różne prace dorywcze. Kontynuowała jednak działalność opozycyjną.

Petycja studentów nie przyniosła żadnych rezultatów. Komunistyczne władze nie przejmowały się utartą dobrą dydaktyką. Zaangażowanie w podziemną działalność spowodowało, że kobieta nie mogła kontynuować kariery zawodowej. Doświadczenie, wiedza i umiejętności nie miały tu najmniejszego znaczenia.

W podobnej sytuacji znalazło się wiele osób, które działały w strukturach opozycji. Odebrano im szansę na karierę i rozwój osobisty, szykanowano na różne sposoby. Część z nich nie potrafiła sobie z tą sytuacją poradzić. Działania komunistycznych władz doprowadziły do wielu ludzkich dramatów.

Przez kolejne lata „Natasza” nie mogąc znaleźć stałego zatrudnienia, wykonywała różne prace dorywcze. Kontynuowała jednak działalność opozycyjną. W latach 1986–1989 organizowała pracę Komisji Interwencji i Praworządności NSZZ „Solidarność” na terenie Kielc, jeździła na spotkania z Zofią i Zbigniewem Romaszewskimi, angażowała się w różne akcje organizowane przez podziemie, współpracowała z Kościołem.

Dopiero upadek systemu komunistycznego w 1989 r. przyniósł długo oczekiwane zmiany i rehabilitację osób represjonowanych. Sąd Najwyższy – Izba Wojskowa w Warszawie wyrokiem z 14 lutego 1995 r. uniewinnił Stanisławę Gawlik od przypisanych jej przestępstw.



Stanisława Gawlik (fot. z portalu

IPN: polskiemiesiace.ipn.gov.pl)

COFNIJ SIĘ